

Madagaskar zmaga się z epidemią dżumy

11 października 2017

Ministerstwo Zdrowia Madagaskaru informuje o szybko rozszerzającej się epidemii dżumy. Najbardziej śmiertelna z odmian tej choroby, odmiana płucna, dotarła do największych miast. Przed czterema dniami zanotowano 343 zachorowania i 42 zgony.

Informacje postawiły na równe nogi WHO i światowe służby. Madagaskar to jedno z najuboższych państw na świecie. Epidemie dżumy zdarzają się tam często, jednak zwykle jest to mniej niebezpieczna odmiana dymienicza, która rozprzestrzenia się ze szczurów na ludzi za pośrednictwem pcheł. Zwykle też epidemie zdarzają się w rzadziej zaludnionych odległych regionach. To właśnie dżuma dymienicza zabiła w XIV wieku ponad połowę populacji Europy.

Odmiana płucna, która nawiedziła gęsto zaludnione obszary miejskie, jest znacznie bardziej groźna. Przenosi się pomiędzy ludźmi drogą kropelkową i nieleczona jest w 100% śmiertelna. Odmiana płucna występuje albo jako zakażenie pierwotne wskutek zarażenia drogą kropelkową od innej osoby, albo też jako zakażenie wtórne, wskutek komplikacji nieleczonej odmiany dymienicznej.

Udało się zidentyfikować pacjenta zero obecnej epidemii. Był nim 31-letni mężczyzna, który wykazywał objawy podobne do malarii. Podróżował on przez busz z odległych regionów kraju do stolicy. Zmarł w drodze 27 sierpnia. Wkrótce wzdłuż trasy, którą podróżował, zaczęły pojawiać się duże ośrodki choroby. Epidemia rozpoczęła się na dobre, gdy dotarła do stolicy kraju Antananarywy. Mieszka w niej około 1,9 miliona osób, a zagęszczenie przekracza 21 000 mieszkańców na kilometr kwadratowy.

Obecnie choroba występuje w 20 okręgach w 10 różnych regionach kraju. Madagaskar podzielony jest na 22 regiony.

WHO dowiedziało się o epidemii 23 września. Obecnie organizacja monitoruje kontakty trenera koszykówki z Szeszeli, który pojechał na Madagaskar w ramach regionalnego turnieju sportowego, zaraził się dżumą i zmarł. Bałagan jest tak duży, że nie wiadomo, czy zmarł on w Antananarywie czy w swoim domu.

WHO ocenia, że ryzyko rozprzestrzenienia się epidemii na cały kraj jest duże, prawdopodobieństwo wybuchu epidemii regionalnej uznano za średnie, a międzynarodowej za niskie. Przed kilkoma dniami organizacja dostarczyła na Madagaskar 1,2 miliona szczepionek i przeznaczyła 1,5 miliona dolarów na walkę z chorobą. Wkrótce na wyspę dotrą kolejne dostawy leków.

Dżuma występuje endemicznie w wielu regionach świata. Również w tych wysoko uprzemysłowionych. Stany Zjednoczone, do których dżumę zawleczono w 1900 roku, do dzisiaj się z nią nie uporały. Co prawda ostatnia miejska epidemia miała tam miejsce w Los Angeles w latach 1924-1925, ale ogniska dżumy wciąż tlą się na zachodnich wiejskich obszarach. w latach 1900-2012 w Stanach Zjednoczonych potwierdzono 1006 przypadków dżumy. Każdego roku notuje się USA od 1 do 17 zachorowań na dżumę. W 2015 roku zachorowało 16 osób, z czego 4 zmarły.

Madagaskar, Demokratyczna Republika Kongo i Peru są tymi krajami, w których najczęściej dochodzi do epidemii dżumy.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Science.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl